

Świadectwa o łaskach otrzymanych dzięki wstawiennictwu Sługi Bożego Piotra Goursat

Paulus et Yolanda Budisantoso

CZŁONKOWIE WSPÓLNOTY EMMANUEL, INDONEZJA

11 lutego 2012

«W roku 2011 mieliśmy za sobą siedem lat małżeństwa. Czas ten wydawał nam się bardzo długi, bo choć bardzo pragnęliśmy mieć dziecko, wciąż go nie mieliśmy. Wkrótce miałam skończyć trzydzieści pięć lat i bardzo prosiłam Pana Boga, żebyśmy nie musieli dłużej czekać. Ósmego września, w Święto Narodzenia Najświętszej Marii Panny, okazało się, że jestem w ciąży. Podzieliliśmy się tą wiadomością z kilkorgiem braci i sióstr ze Wspólnoty. Ku naszemu zdziwieniu dowiedzieliśmy się wtedy, że jeden brat z Francji i siostra z Indonezji modlili się w naszej intencji, odmawiając nowennę za wstawiennictwem Piotra Goursat i prosząc o jego rychłą beatyfikację. Nasz synek, Samuel Wiwoho, urodził się dziewiątego maja 2012 roku. Dziękuję Ci, Panie, za ten cudowny dar otrzymany za wstawiennictwem Piotra Goursat! ».

Philippe et Élisabeth Régnier

CZŁONKOWIE WSPÓLNOTY EMMANUEL

23 marca 2012

« Nasza córka Valerie wzrastała w otoczeniu Wspólnoty i Bractwa od dziesiątego roku życia. Często miała kontakt z Piotrem. Był dla niej kimś ważnym i bardzo go lubiła, często miała z nim kontakt. W grudniu 1994 roku Valerie zadzwoniła do mnie mówiąc: «Mamo, proszę pomódlcie się z tatą za nas; już od trzech lat jesteśmy małżeństwem, bardzo pragniemy mieć dzieci, ale wciąż bezskutecznie». Po Bożym Narodzeniu pojechaliśmy z mężem na rekolekcje Bractwa Jezusowego w Paray-le-Monial. Przed powrotem do domu poszliśmy na grób Piotra, prosząc go o wstawiennictwo. Modliliśmy się, by w ciągu następnego roku Pan Bóg obdarzył naszą córkę potomstwem. W tym samym czasie Valerie modliła się: «Panie, ofiarowałam Ci moje cierpienie w ciągu tych trzech lat za wszystkie mamy, które zdecydowały się na aborcję. Ale teraz proszę Cię, zabierz to cierpienie». I tak oto siedemnastego stycznia następnego roku urodził się mały Piotruś. ».

David et Lise Guillon

CZŁONKOWIE WSPÓLNOTY EMMANUEL

1 października 2013r

« Przeprowadziliśmy się do Hong Kongu we wrześniu 2007. Rok później okazało się, że jestem w ciąży! Pewnego dnia w lutym 2009 poszłam na rutynowe badania do szpitala. Badanie USG przedłużyło się. Lekarz tłumaczył mi, że sytuacja jest poważna: w obrębie jamy brzusznej dziecka jest widoczna zmiana, wymagająca dalszej diagnostyki. Prawdopodobnie dziecko będzie miało wadę układu pokarmowego, a niewykluczone, że ma też zespół Downa.

W tej sytuacji zaczęliśmy się gorąco modlić, poprosiliśmy też braci ze Wspólnoty o modlitwę za nas i nasze dziecko. Ważnym momentem była nowenna odprawiona między osiemnastym a dwudziestym szóstym maja, w której zwróciliśmy się do Piotra Goursat o szczególne wstawiennictwo.

Powiedzieliśmy «tak» życiu, postanowiliśmy przyjąć to dziecko, cokolwiek się stanie. Nie zdecydowaliśmy się na amniocentezę [badanie, które mogłoby zaszkodzić dziecku]. Louis urodził się czternastego lipca 2009 roku. Po porodzie miał wykonanych mnóstwo różnych badań, w tym badań przewodu pokarmowego. Miał też różne badania obrazowe, ale podejrzanej zmiany nie uwidoczniło! Dziękujemy Bogu, a w głębi serca jesteśmy przekonani, że to dzięki interwencji Piotra Goursat nasz Louis urodził się zdrowy.».

Valérie

3 lutego 2014

« Pewnej nocy miałam następujący sen: śniło mi się, że przyszedł do mnie mój synek Tomasz razem z Piotrem Goursat. Powiedział mi: «Mamo, mój brat Piotrek źle się czuje». Ponieważ spałam na parterze, a chłopcy na drugim piętrze, zaniepokoiłam się i zaczęłam nasłuchiwać. W jednej chwili poczułam obecność Piotra Goursat. Przyszedł, by mnie obudzić. Wstałam i poszłam do pokoju syna. Gdy weszłam do środka, Piotrek dusił się w ostrym napadzie astmy. Nie byłby w stanie zawołać o pomoc. Ponieważ jestem lekarzem, natychmiast podałam mu leki rozkurczające oskrzela i sterydy. Po chwili atak ustąpił, a syn wykrztusił: « Już dobrze mamo, oddycham!» Następnego dnia uświadomiłam sobie, że gdyby nie zjawił się Piotr Goursat, nie obudziłabym się i nie uratowałabym syna! ».

Jennifer de Gersigny

MAURITIUS

18 listopada 2015

« W tym czasie byliśmy już szczęśliwymi rodzicami dwóch synów, gdy okazało się, że spodziewamy się trzeciego potomka! W sobotę dwunastego lipca byłam na kontrolnym badaniu USG w trzydziestym czwartym tygodniu ciąży. Mój ginekolog zaniepokoił się, ponieważ wyglądało na to, że od trzydziestego tygodnia ciąży kości udowe dziecka nie urosły. W czwartek siedemnastego lipca ponownie udaliśmy się na wizytę, by potwierdzić to podejrzenie. Lekarz dodał, że najprawdopodobniej dziecko jest obciążone wadą genetyczną. Wyznaczył też termin porodu na piętnastego sierpnia 2014 roku.

Podzieliłiśmy się tymi wiadomościami z osobami ze Wspólnoty Emmanuel, które bardzo wspierały nas w czasie ciąży, a zwłaszcza w trzecim trymestrze. Odpowiedzialni powiedzieli, że będą nas zawierać wstawiennictwu Piotra Goursat – założyciela Wspólnoty, który urodził się tego samego dnia sto lat wcześniej! Wspólnie z mężem od razu ustaliliśmy, że damy synowi na imię Piotr. Modliliśmy się za nasze dziecko, o dobry przebieg porodu, prosząc Piotra Goursat o opiekę. Cięcie cesarskie odbyło się bez powikłań. Pediatra, który przyszedł zbadać nasze dziecko w sali porodowej, powiedział: «Wszystko w porządku, dziesięć punktów dziesięć, nie trzeba robić żadnych dodatkowych badań».

Dzisiaj Augustyn Jakub Piotr ma piętnaście miesięcy i właśnie zaczął chodzić! ».

Jean-Luc Bourgois

ODPOWIEDZIALNY ZA OGNISKO DLA MŁODYCH LUDZI Z MARGINESU SPOŁECZNEGO W ŚRODKOWEJ FRANCJI

2 grudnia 2015r

« W maju 2015 roku nasza wspólnota zdecydowała się kupić nowy budynek, aby utworzyć miejsce formacji i schronienie dla najuboższych. W sierpniu zaczęliśmy zbierać środki na ten cel. Ósmego września wpłaciliśmy 30 000 euro zaliczki po podpisaniu umowy. Pełną kwotę 300 000 euro mieliśmy przekazać ósmego grudnia.

Niestety, na początku listopada główny sponsor wycofał się! I jak tu znaleźć brakujące 200 000 euro w trzy tygodnie? Dwunastego listopada zacząłem wołać o ratunek do Nieba: «Panie, pomóż! Daj mi jakiś znak!». Tego samego dnia otrzymałem pocztą zaproszenie na spotkanie otwierające proces beatyfikacyjny Piotra Goursat, które miało odbyć się dziewiętnastego grudnia w Paryżu. Natychmiast złapałem za telefon, żeby zadzwonić do Chezelles do Elisabeth Baranger i poprosiłem o obrazki z modlitwą o beatyfikację Piotra. Otrzymałem je osiemnastego listopada i tego samego dnia rozdałem moim współpracownikom. Rozpoczęliśmy nowennę. Kilka dni później tuż po Mszy podchodzi do mnie pewna pani, którą widywałem wcześniej na adoracji Najświętszego Sakramentu. Wręcza mi kopertę, a w środku odnajduję czek na 150 000 euro z datą realizacji na dwudziestego siódmego listopada 2015 [ostatni dzień nowenny]»

Pierre Goursat
i jego bracia i siostry